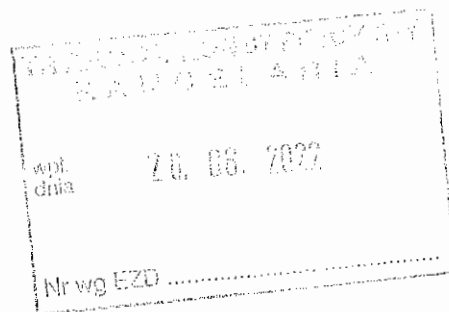




Warszawa, dnia 14.06. 2022 r.

1001-8.TK.65.2021

SK 75/21



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną H. sp. z o.o. o stwierdzenie, że art. 127 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 2020 r., poz. 1228 ze zm.) jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

UZASADNIENIE

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującym stanem faktycznym.

Sąd Rejonowy dla W Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych prowadził, pod sygn. , postępowanie upadłościowe dot. T. sp. z o.o. wszczęte na – złożony w dniu lutego 2019 r. – jej wniosek. W dniu maja 2019 r. ogłoszono upadłość T. Sp. z o.o.

W trakcie prowadzonego postępowania upadłościowego ustalono, że upadła spółka zawarła w dniu lipca 2014 r. umowę pożyczki z T. sp. z o.o. spółką komandytowo-akcyjną [upadła spółka była komplementariuszem tej spółki komandytowo-akcyjnej, która zmieniła później nazwę na H. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna w związku z zastąpieniem na miejscu komplementariusza upadłego (dotychczasowego komplementariusza) przez H. sp. z o.o. (Skarżącą)]. Upadła spółka pożyczyła od T. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna kwotę zł. Zgodnie z umową, spłata pożyczki miała nastąpić jednorazowo lub w ratach w okresie lat – do czerwca 2019 r.

Umowa pożyczki, na mocy porozumienia stron, została – jak wynika z uzasadnienia skargi konstytucyjnej – rozwiązana z dniem maja 2018 r. Spłata brakującej części pożyczonej kwoty – zł – nastąpiła w dniu sierpnia 2018 r. Spłatę tę zakwestionował jednak syndyk upadłości jako bezskuteczną w rozumieniu art. 127 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 2020 r., poz. 1228 ze zm.; dalej: „Pr. up.” lub „Prawo upadłościowe”), a sędzia-komisarz, postanowieniem z lutego 2020 r., sygn.

, stwierdził – na podstawie tegoż przepisu – bezskuteczność, w stosunku do masy upadłości, zapłaty przez upadłego, w dniu sierpnia 2018 r., kwoty w wysokości zł na rzecz H. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna.

H. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna złożyła zażalenie na postanowienie sędziego-komisarza. Sąd Rejonowy we W
 , postanowieniem z czerwca 2020 r., sygn.
 , oddalił zażalenie.

Sędzia-komisarz, postanowieniem z sierpnia 2020 r., sygn.
 , nakazał – na podstawie art. 134 ust. 1a Pr. up. – H. sp. z o.o. spółce komandytowo-akcyjnej przekazanie do masy upadłości kwoty zł, zaznaczając zarazem, że – zgodnie z art. 134 ust. 1a zdanie 3 Pr. up. – wydane postanowienie – po jego prawomocności – jest tytułem wykonawczym dla wyegzekwowania tej kwoty od H. Sp. z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej. Zażalenie na to postanowienie, złożone przez H. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna, zostało oddalone postanowieniem Sądu Rejonowego we
 W z grudnia 2020 r., sygn.

Prowadzona przeciwko H. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna egzekucja okazała się bezskuteczna, toteż Sąd Rejonowy
 Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych, w dniu kwietnia 2021 r. wydał tytuł wykonawczy przeciwko Skarżącej (H. sp. z o.o.) jako komplementariuszowi ponoszącemu odpowiedzialność bez ograniczenia za zobowiązania H. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna.

Skarżąca podkreśliła, że wobec faktu, iż podstawą wydania tytułu wykonawczego przeciwko Niej było uprzednie uprawomocnienie się postanowienia Sądu Rejonowego z czerwca 2020 r., sygn.
 , nie mogła – działając we własnym imieniu – podjąć skutecznej obrony w oparciu o art. 127 ust. 3 Pr. up.

Skarżąca wyjaśniła, że postanowienie z kwietnia 2021 r. doręczono Skarżącej w dniu 19 maja 2021 r. Orzeczenie to ma charakter tytułu wykonawczego i jest skierowane bezpośrednio do Niej – komplementariusza

H. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna. Zastosowanie instytucji bezskuteczności czynności prawnej upadłego, uregulowanej w art. 127 ust. 3 Pr. up., nastąpiło w postanowieniu sędziego-komisarza z lutego 2020 r. oraz, po zaskarżeniu tego orzeczenia przez H. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna, w postanowieniu Sądu Rejonowego we W z czerwca 2020 r., z którym to postanowieniem Skarżąca łączy naruszenie jej konstytucyjnych praw.

Powyższe przedstawienie stanu faktycznego oparto przede wszystkim na zawartych w skardze konstytucyjnej przytoczeniach Skarżącej, które jednak – w pewnym zakresie – są nieściśle, dlatego, sięgając do zapadłych w sprawie rozstrzygnięć sądowych, należy przede wszystkim zaznaczyć, iż sędzia-komisarz, w postanowieniu z lutego 2020 r., sygn. , stwierdzając bezskuteczność w stosunku do masy upadłości zapłaty przez upadłego w dniu sierpnia 2018 r. kwoty w wysokości zł na rzecz H. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna, przyjął, że w rzeczywistości nie doszło do zawarcia porozumienia w przedmiocie rozwiązania umowy pożyczki, a dokonana przez upadłego zapłata owej kwoty zł była zapłatą długu niewymagalnego. Sąd Rejonowy we W , oddalając zażalenie na to postanowienie, poczytał za prawidłowe i znajdujące oparcie w zebranych materiale dowodowym ustalenia sędziego-komisarza oraz przyjął je za własne (postanowienie z czerwca 2020 r. , sygn. ,

). Bezpośrednią konsekwencją zanegowania istnienia porozumienia rozwiązującego umowę pożyczki było zatem uznanie niewymagalności – w chwili dokonania zapłaty w dniu sierpnia 2018 r. – długu wynikającego z umowy pożyczki. Przyjęcie przez sędziego-komisarza, że w dniu sierpnia 2018 r. dokonano zapłaty długu niewymagalnego warunkowało w ogóle możliwość zastosowania zaskarżonego unormowania. Skoro jednak Skarżąca kwestionuje przepis

art. 127 ust. 3 Pr. up. za pomocą skargi konstytucyjnej, to – uwzględniając charakter i przesłanki dopuszczalności tego środka konkretnej kontroli konstytucyjności – forsowanie twierdzenia o rozwiązaniu umowy pożyczki z dniem maja 2018 r. i włączenie go do „przedstawienia stanu faktycznego” [art. 53 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: „u.o.t.p.TK”)] należy uznać za niekonsekwencję. Sugeruje to bowiem, że Skarżąca nadal podważa ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy we W w postanowieniu z czerwca 2020 r., a przez to – zasadność zastosowania zaskarżonego przepisu.

Skarga konstytucyjna jest środkiem prawnym kwestionowania aktu normatywnego zastosowanego w sprawie skarżącego i stanowiącego rzeczywiste źródło naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności skarżącego, a nie instrumentem służącym podważeniu prawidłowości zastosowania tego przepisu ani – tym bardziej – ustaleń faktycznych dokonywanych w indywidualnej sprawie. Należy wobec tego założyć, że fakt niewymagalności długu – nawet jeśli to ustalenie sądów orzekających w sprawie, na tle której wywiedziono skargę konstytucyjną, wciąż jest przez Skarżącą kontestowane – stanowi niezbędny element stanu faktycznego leżącego u podstaw rozstrzygnięcia, wskazanego przez Skarżącą jako ostateczne orzeczenie o jej konstytucyjnych prawach, i – w konsekwencji – ono właśnie umożliwia przyjęcie tezy, iż źródłem naruszenia tych praw jest kwestionowany art. 127 ust. 3 Pr. up., a nie jego błędne (bezzasadne) zastosowanie.

Skarżąca, uzasadniając przedstawione art. 127 ust. 3 zdanie pierwsze Pr. up. zarzuty, wskazała, że przepis ten stanowi element całego bloku unormowań regulujących bezskuteczność różnych czynności prawnych podejmowanych przez upadłego oraz możliwość ich kwestionowania. Art. 127 ust. 3 zdanie pierwsze Pr. up. przewiduje bezskuteczność czynności prawnej z mocy prawa. Bezsku-

teczność ta ma jednak charakter względny, gdyż czynność prawna dłużnika, dokonana ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, pozostaje ważna, ale nie wywołuje zamierzonych skutków pomiędzy wierzycielem a osobą trzecią, która z owej czynności odniosła korzyść. Przepis art. 127 ust. 3 zdanie pierwsze Pr. up. służy ochronie masy upadłości i interesów jej wierzycieli przed skutkami czynności prawnych dłużnika (późniejszego upadłego) polegających na obciążaniu jego majątku, który w nieodległym czasie stał się masą upadłości. Ma też zapobiegać przyznaniu wybranym wierzycielom czy osobom trzecim specjalnych korzyści kosztem ogółu wierzycieli. Celem zaskarżonego przepisu jest zaspokojenie roszczeń wierzycieli upadłego. Sankcja bezskuteczności względnej pełni zatem „funkcję windykacyjną”.

Dyspozycja art. 127 ust. 3 Pr. up. obejmuje sankcją bezskuteczności względnej zabezpieczenie i zapłatę – przez przyszłego upadłego – długu jeszcze niewymagalnego, jeżeli czynności te zostały dokonane w ciągu sześciu miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Skarżąca zwróciła uwagę, że wprawdzie celem zaskarżonego przepisu jest umożliwienie wierzycielom upadłego zaspokojenia – z masy upadłości – swoich wierzytelności w jak największym stopniu, jednak zawarte w nim unormowanie skutkuje tym, że owo zaspokojenie wierzycieli następuje w istocie z majątków podmiotów zawierających umowy z przyszłym upadłym. Zdaniem Skarżącej, ustawodawca naruszył „konstytucyjne prawo ochrony majątkowej” tych podmiotów przez wprowadzenie swoistego domniemania bezskuteczności każdej czynności prawnej będącej zabezpieczeniem lub spłatą niewymagalnego długu. Przyznana owym podmiotom, w zdaniu drugim art. 127 ust. 3 Pr. up., możliwość żądania uznania owych czynności – w drodze powództwa lub zarzutu – za skuteczne nie równoważy naruszenia prawa konstytucyjnego, gdyż efektywność takiego żądania jest uzależniona od udowodnienia faktu, iż po stronie podmiotów zawierających umowy z przyszłym upadłym brak było wiedzy o istnieniu podstaw ogłoszenia upadłości.

Stan niewypłacalności, powodujący obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, to – jak zaznacza Skarżąca – stan, w którym dłużnik utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 Pr. up.). Prawo upadłościowe wprowadza zaś domniemanie, że – jeżeli opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych przekracza trzy miesiące – dłużnik utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1a Pr. up.). W przypadku osoby prawnej obowiązek ogłoszenia upadłości może się jednak zaktualizować dopiero po upływie 24 miesięcy od powstania sytuacji polegającej na tym, że zobowiązania pieniężne tej osoby przekraczają wartość jej majątku (art. 11 ust. 2 Pr. up.). Innymi słowy, podkreśla Skarżąca, podmiot taki może przez dwa lata znajdować się w stanie nadmiernego zadłużenia, a zarazem zawierać umowy i prowadzić normalną działalność gospodarczą, mimo stanu zagrażającego upadłością. Kontrahenta osoby prawnej znajdującej się w takiej sytuacji obciąża wówczas ryzyko uznania za bezskuteczną jednej z czynności wymienionych w art. 127 ust. 3 Pr. up., jeśli ta osoba prawna zdecyduje się na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w ciągu 6 miesięcy od dokonania takiej czynności.

Zdaniem Skarżącej, przepis art. 127 ust. 3 zdanie pierwsze Pr. up. narusza w sposób nieproporcjonalny prawo do ochrony własności i praw majątkowych. Nie istnieją bowiem instrumenty prawne pozwalające ocenić płynność finansową innego podmiotu. Krajowy Rejestr Sądowy zawiera jedynie wpisy o przeprowadzonych już postępowaniach upadłościowych. Monitor Sądowy i Gospodarczy zawiera informacje o wszczętych postępowaniach upadłościowych, jednak z punktu widzenia zakwestionowanego przepisu miarodajnym jest nie dzień wszczęcia postępowania upadłościowego, lecz dzień złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Fakt taki nie jest zaś ujawniany w publicznie dostępnych rejestrach. Skarżąca podkreśliła, iż przeprowadzenie dowodu okoliczności, o której mowa

w zdaniu drugim art. 127 ust. 3 Pr. up., i której zaistnienie wyłącza działanie sankcji bezskuteczności względnej, jest niezmiernie trudne, zwłaszcza wobec rygorystycznego w tej kwestii orzecznictwa sądowego.

Skarżąca przedstawiła złożony wzorzec kontroli: art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Stwierdziła, że postawiony zaskarżonemu przepisowi zarzut „polega na niezgodnym z zasadą proporcjonalności, a przez to z Konstytucją RP, wydłużeniu przez prawodawcę, mocą ustawy z dnia 15 maja 2015 r. prawo restrukturyzacyjne [ustawa z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1588 ze zm.) – przyp. wł.], okresu działania bezskuteczności względnej z mocy ustawy w stosunku do czynności prawnych polegających na zabezpieczeniu lub zapłacie długu niewymagalnego przez upadłego z dwóch do sześciu miesięcy liczonych wstecz od dnia złożenia przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości” (skarga konstytucyjna, s. 13). Wydłużenie okresu skutkującego bezskutecznością zabezpieczenia lub zapłaty niewymagalnego długu nie spełnia – zdaniem Skarżącej – wymogów proporcjonalności ograniczenia konstytucyjnego prawa oraz standardów poprawnej legislacji. Ustawodawca, nowelizując przepis art. 127 ust. 3 Pr. up., nie odniósł się w żadnej mierze do skuteczności (lub nieskuteczności) dotychczas obowiązującego rozwiązania, które przewidywało termin dwumiesięczny. Nie przedstawił żadnych danych, które przemawiałyby za tak drastycznym rozszerzeniem sankcji. Ustawodawca, zmieniając art. 127 ust. 3 Pr. up., powinien, unikając arbitralności, dążyć do zrównoważenia sprzecznych interesów wierzycieli upadłego i „beneficjenta czynności prawnej z tego przepisu” (skarga konstytucyjna, s. 16).

Skarga konstytucyjna podlega wstępnemu badaniu, w ramach którego Trybunał ocenia, czy odpowiada ona warunkom formalnym oraz czy nie jest oczywiście bezzasadna. Jak wynika z orzecznictwa trybunalskiego, zakończenie tego

etapu formalnej weryfikacji skargi nie wyłącza dalszej oceny warunków jej wniesienia, dokonywanej już na kolejnym etapie postępowania. Postanowienie o przekazaniu skargi konstytucyjnej do rozpoznania przez odpowiedni skład Trybunału nie przesądza więc ostatecznie o dopuszczalności jej merytorycznego rozpatrzenia. Trybunał ma obowiązek ustalania na każdym etapie postępowania, czy merytoryczna ocena zarzutów określonych w badanej skardze konstytucyjnej jest w ogóle dopuszczalna. Trybunał, rozpoznając sprawę, nie jest przy tym związany stanowiskiem zajęтым w postanowieniu zamykającym wstępne rozpoznanie. Kontrolując istnienie pozytywnych oraz brak ujemnych przesłanek procesowych, Trybunał może także dojść do wniosków odmiennych niż te, które zostały uprzednio wyrażone w postanowieniu wydanym na etapie wstępnego rozpoznania konkretnej skargi konstytucyjnej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2010 r., sygn. SK 10/08, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 99 i postanowienia: z dnia 30 czerwca 2008 r., sygn. SK 15/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 98; z dnia 11 września 2012 r., sygn. SK 19/12, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 98 i z dnia 18 grudnia 2019 r., sygn. SK 71/19, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 2).

Dopuszczalność rozpatrywanej skargi konstytucyjnej, mimo nadania jej dalszego biegu postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 listopada 2021 r., sygn. Ts 215/21, nadal budzi wątpliwości.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, może wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego, kierując ją przeciwko aktowi prawnemu, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach, prawach albo obowiązkach konstytucyjnych skarżącego. Skargę wnosi się „na zasadach określonych w ustawie” (obecnie – u.o.t.p.TK). Wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji uprawnienie do złożenia skargi konstytucyjnej może być zatem realizowane jedynie w zakresie przewidzianym w u.o.t.p.TK i po spełnieniu określonych w niej wy-

magań formalnych. Pierwszą z określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanek kwestionowania ustawy lub innego aktu normatywnego jest wymaganie, by sąd lub organ administracji publicznej wydał orzeczenie na podstawie tego aktu, czyli – w praktyce – w oparciu o konkretny przepis lub przepisy, na podstawie których, w procesie stosowania prawa, zdekodowana została norma zastosowana w sprawie skarżącego. Druga wymaga uzyskania ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach, trzecia zaś wiąże się z koniecznością wykazania, że to ustawa lub inny akt normatywny, będące podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, stanowią źródło naruszenia jego wolności lub praw.

Przesłanki określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, warunkujące dopuszczalność skargi konstytucyjnej, są ściśle związane z wymogami formalnymi, których dopełnienie ciąży na skarżącym. Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 1-3 u.o.t.p.TK, skarga konstytucyjna zawiera określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, oraz uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie tego zarzutu. Art. 53 ust. 1 pkt 5 u.o.t.p.TK wymaga ponadto, by skarga konstytucyjna zawierała udokumentowanie daty doręczenia ostatecznego wyroku, decyzji lub innego rozstrzygnięcia (chodzi o orzeczenie, decyzję lub inne rozstrzygnięcie, o jakich mowa w art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej) zapadłego po wyczerpaniu drogi prawnej (o ile droga ta jest przewidziana). Obowiązek zamieszczenia w skardze konstytucyjnej tego wskazania jest konsekwencją określonego w art. 77 ust. 1

a w konsekwencji – czy skarga konstytucyjna została wniesiona w terminie, o którym mowa w art. 77 ust. 1 u.o.t.p.TK;

- czy istnieje bezpośredni związek pomiędzy wydaniem postanowienia z czerwca 2020 r., którego podstawą prawną był art. 127 ust. 3 zdanie pierwsze Pr. up., a naruszeniem konstytucyjnych praw Skarżącej oraz – czy zakwestionowany przepis jest bezpośrednim źródłem naruszenia konstytucyjnych praw Skarżącej?

Rozstrzygnięcie powyższych wątpliwości, które w znacznym stopniu mają swe źródło w specyficznych, nie tylko faktycznych, ale również (czy nawet – przede wszystkim) prawnych więziach pomiędzy spółką komandytowo-akcyjną udzielającą upadłemu pożyczki, której wcześniejsza spłata skutkowałą zastosowaniem zaskarżonego przepisu, a Skarżącą, wymaga – w pierwszej kolejności – krótkiej charakterystyki podmiotu, jakim jest spółka komandytowo-akcyjna. Skarżąca jest bowiem komplementariuszem spółki komandytowo-akcyjnej, będącej uczestnikiem – toczącego się w ramach postępowania upadłościowego – incydentalnego postępowania, zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego we W z czerwca 2020 r., sygn. , stwierdzającym bezskuteczność zapłaty długu przez upadłego na rzecz tej spółki (a w rezultacie – skutkującym obowiązkiem zwrotu przez tę spółkę otrzymanego świadczenia do masy upadłości), lecz wskazanym przez Skarżącą jako ostateczne rozstrzygnięcie o jej właśnie (tj. Skarżącej) konstytucyjnych prawach.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż podobna relacja istniała, tak w chwili udzielania pożyczki, jak i w chwili jej spłaty (której skuteczność zakwestionował – na podstawie art. 127 ust. 3 pr. up. – Sąd Rejonowy w W), również pomiędzy spółką komandytowo-akcyjną (pożyczkodawcą) a upadłym – wówczas jej komplementariuszem. Sąd specyfice tej relacji

przypisał istotne znaczenie przede wszystkim przy dokonywaniu ustaleń faktycznych. Stwierdził m.in., że powiązanie obu spółek było bezdyskusyjne, podkreślając, iż z uwagi na „powiązania osobowe pomiędzy spółkami, w zasadzie te same osoby odpowiadały za zarządzanie zarówno pożyczkobiorcą jak i pożyczkodawcą”, a skoro tak, to „pożyczkodawca orientował się doskonale w sytuacji, w jakiej znajdowała się spółka (...) [T. sp. z o.o.]”. W postanowieniu sędziogomisarza z lutego 2020 r. użyto określenia dalej jeszcze idącego, opisując czynności prawne pomiędzy pożyczkodawcą a upadłym jako czynności „z samym sobą” i upatrując przyczyny tej specyficznej sytuacji w łączącej strony umowy pożyczki więzi, wynikającej z, determinowanego przepisami k.s.h., ustroju spółki komandytowo-akcyjnej.

Istotą spółki komandytowo-akcyjnej jest połączenie aktywności inwestora aktywnego, którym jest komplementariusz, i inwestora pasywnego – akcjonariusza. Spółka komandytowo-akcyjna musi posiadać co najmniej dwóch różnych współników: właśnie komplementariusza i akcjonariusza, przy czym szczególną postacią spółki komandytowo-akcyjnej jest taka spółka, w której komplementariuszem jest osoba prawna, np. spółka akcyjna lub – jak w sprawie, na tle której wywiedziono skargę konstytucyjną – spółka z o.o. Choć w spółce komandytowo-akcyjnej można wyróżnić wiele elementów spółek kapitałowych (kapitał zakładowy, akcje, rada nadzorcza, walne zgromadzenie), to jednak jest ona z definicji spółką osobową.

Spółka komandytowo-akcyjna jest konstrukcją zawierającą elementy spółki jawnej i akcyjnej. Jej charakter (oraz nazwa) bazują zaś na konstrukcji spółki komandytowej w kontekście zróżnicowanej odpowiedzialności współników. Przy swym mieszanym charakterze przeważają w niej elementy ustrojowe spółki jawnej oraz komandytowej, przy czym owe elementy spółki jawnej i komandytowej odnosić należy do statusu komplementariusza, a nie akcjonariusza.

Jak stanowi art. 126 § 1 pkt 1 k.s.h., w zakresie stosunku prawnego komplementariuszy, zarówno między sobą, wobec wszystkich akcjonariuszy, jak i wobec osób trzecich, a także wkładów tychże wspólników do spółki z wyłączeniem wkładów na kapitał zakładowy, stosuje się odpowiednio przepisy o spółce jawnej (*vide* – A. Kidyba, tezy 1-3 do art. 125, [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1-300 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych*, LEX/el. 2022).

Spółka komandytowo-akcyjna, choć nie posiada osobowości prawnej, ma zdolność prawną, zdolność do czynności prawnych (może nabywać prawa, w tym własność nieruchomości oraz inne prawa rzeczowe, i zaciągać zobowiązania), zdolność sądową (może pozywać i być pozywaną), działa pod swoją własną firmą oraz ma wyodrębnienie organizacyjne i majątkowe (odrębność od majątku wspólników). Tym niemniej to komplementariusz, jako inwestor aktywny, prowadzi sprawy spółki, reprezentuje ją z mocy przepisów (art. 137 § 1 k.s.h.), gwarantując swoją osobą czy też strukturą organizacyjną (np. spółki z o.o.) profesjonalne działanie, a także, inwestując w spółkę komandytowo-akcyjną, przyjmuje na siebie ryzyko jej działalności, co przejawia się przede wszystkim w odpowiedzialności za jej zobowiązania.

Różnica pomiędzy statusem komplementariusza i akcjonariusza w spółce komandytowo-akcyjnej, a zarazem zaakcentowanie szczególnej w niej pozycji komplementariusza, znajduje wyraz w regulacji dotyczącej firmy takiej spółki. Zgodnie z art. 127 § 1 k.s.h., „[f]irma spółki komandytowo-akcyjnej powinna zawierać nazwiska jednego lub kilku komplementariuszy oraz dodatkowe oznaczenie «spółka komandytowo-akcyjna»” (w przypadku, gdy komplementariuszem jest osoba prawna, np. spółka z o.o., firma spółki komandytowo-akcyjnej powinna zawierać, zamiast nazwiska, nazwę tej osoby). W doktrynie wskazuje się, że zamieszczenie w firmie spółki nazwiska (nazwy) komplementariusza wynika

z dwóch przesłanek. Po pierwsze – z roli, jaką komplementariusz (komplementariusze) odgrywa w procesie zarządzania spółką komandytowo-akcyjną, bo zamieszczenie w firmie nazwiska (nazwy) komplementariusza jest informacją o osobie (podmiocie), która wywiera przeważający wpływ na spółkę komandytowo-akcyjną. Po drugie, zamieszczenie nazwiska (nazwy) komplementariusza pozwala na identyfikację przynajmniej jednej osoby (w przypadku wielu komplementariuszy; gdy w strukturze spółki występuje jeden tylko komplementariusz – tej właśnie jednej osoby), która za zobowiązania spółki odpowiada bez ograniczenia osobistym majątkiem (*vide* – M. Spyra, *Ustawowe typy spółek handlowych. Spółki osobowe. Spółka komandytowo-akcyjna*; [w:], S. Włodyka [red. nacz.] A. Szumański [red.], *System Prawa Handlowego. Tom 2A, Prawo Spółek Handlowych*, Warszawa 2019, s. 678).

Prowadzenie spraw spółki komandytowo-akcyjnej jest procesem polegającym na wydawaniu decyzji, opinii, podejmowaniu uchwał, organizowaniu działalności spółki i mieści się w kategorii tzw. czynności faktycznych. Prowadzenie spraw spółki jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem komplementariusza. Oznacza to, z jednej strony, prawo do dokonywania czynności zarządu, a z drugiej – powinność komplementariusza w tym zakresie. W przypadku niedokonania niektórych czynności może on nawet – gdy powstanie szkoda – ponieść odpowiedzialność (*vide* – A. Kidyba, teza 1 do art. 140, [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz..., op. cit.*). Wykonywanie funkcji komplementariusza przez osobę prawną, działającą – zgodnie z art. 38 k.c. – przez swoje organy, oznacza, że zarząd komplementariusza stanie się *de facto* „zarządem” spółki komandytowo-akcyjnej (*vide* – A. Szumański, *Spółka komandytowo-akcyjna*, [w:] Z. Radwański [red. nacz.], A. Szajkowski [red.], *System Prawa Prywatnego. Tom 16. Prawo spółek osobowych*, Warszawa 2008, s. 999).

W odniesieniu do odpowiedzialności komplementariusza za zobowiązania spółki należy podkreślić, że test to odpowiedzialność nieograniczona (całym majątkiem), osobista, solidarna (art. 22 § 2 k.s.h. w związku z art. 126 § 1 pkt 1 k.s.h.) i subsydiarna w aspekcie egzekucyjnym (art. 31 w związku z art. 126 § 1 pkt 1 k.s.h.) [vide – M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, LEX/2018, teza 3 do art. 125]. Subsydiarność odpowiedzialności została wyrażona w § 1 artykułu 31 k.s.h., zgodnie z którym wierzyciel spółki może prowadzić egzekucję z majątku wspólnika w przypadku, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Odpowiedzialność solidarna jest więc w pewnym sensie ograniczona przez wprowadzenie pierwszorzędnej, tzn. mającej miejsce w pierwszej kolejności w procesie zaspokojenia wierzyciela spółki, odpowiedzialności spółki komandytowo-akcyjnej. Wierzyciel musi podjąć próbę zaspokojenia się z majątku spółki komandytowo-akcyjnej, a dopiero gdy zaspokojenie nie jest możliwe – wolno skierować się do majątku osobistego wspólników (komplementariuszy), odpowiadających za zobowiązania spółki całym swym majątkiem. Art. 31 § 2 k.s.h. dopuszcza wprawdzie wniesienie powództwa przeciwko wspólnikowi zanim jeszcze egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna (pozwoli to na przykład na zabezpieczenie powództwa, co zwiększa szansę wierzyciela na zaspokojenie), jednak wyrok zapadły przeciwko wspólnikowi będzie mógł być wykonany dopiero wówczas, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna. Zagadnienie odpowiedzialności wspólnika odpowiadającego całym swym majątkiem (komplementariusza) aktualizuje się więc faktycznie dopiero na etapie postępowania egzekucyjnego. Mechanizm subsydiarności odpowiedzialności wspólnika (komplementariusza) nie zmienia wszakże charakteru tej odpowiedzialności: powstaje ona od samego początku, tj. od zaciągnięcia zobowiązania, i jest jednocześnie odpowiedzialnością solidarną a na mocy art. 31 § 2 k.s.h. Następuje jedynie „skrępowanie” wierzyciela w zakresie możliwości uzyskania tytułu wykonawczego przeciw wspólnikowi (komplementariuszowi),

co zmusza do zastosowania wskazanej przez ustawodawcę kolejności prób zaspokojenia wierzytelności (*vide* – A. Kidyba, teza 2 i 3 do art. 31, [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz...*, *op. cit.*). Innymi słowy – subsydiarność odpowiedzialności komplementariuszy spółki komandytowo-akcyjnej rzutuje nie na powinność świadczenia przez tych wspólników, lecz jedynie na kolejność zaspokojenia wierzyciela z określonych mas majątkowych (*vide* – J. Bieniak, teza 5 do art. 31, [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Legalis/2020). Jak powiedziano, wierzyciel może wytoczyć powództwo przeciwko spółce oraz jej wspólnikom jako dłużnikom solidarnym. Uzyskany tytuł egzekucyjny obejmował będzie wówczas wszystkich pozwanych dłużników solidarnych (spółkę komandytowo-akcyjną oraz pozwanych wspólników-komplementariuszy), lecz – z uwagi na subsydiarność odpowiedzialności wspólników – tytuł ten będzie mógł stanowić podstawę do prowadzenia egzekucji z majątków wspólników-komplementariuszy dopiero wówczas, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Art. 778¹ k.p.c. przewiduje, że dla prowadzenia egzekucji z majątku wspólników nie jest konieczne wytaczanie przeciwko nim powództwa, bowiem tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko spółce osobowej sąd nadaje klauzulę wykonalności przeciwko wspólnikowi ponoszącemu odpowiedzialność bez ograniczenia całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, jak również wtedy, gdy jest oczywiste, że egzekucja ta będzie bezskuteczna.

Przedstawiona charakterystyka spółki komandytowo-akcyjnej, uwzględniająca w szczególności te jej elementy, które są związane ze statusem komplementariusza, jako prowadzącego sprawy spółki (art. 140 § 1 k.s.h.) oraz ponoszącego odpowiedzialność bez ograniczenia własnym majątkiem solidarnie ze spółką za jej zobowiązania (art. 22 § 2 k.s.h.), wpływa na ocenę dopuszczalności przedmiotowej skargi konstytucyjnej.

Skarżąca, komplementariusz (jedyne) H. sp. z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej, uzasadniając formalne przesłanki dopuszczalności złożonej skargi konstytucyjnej, podkreśliła, że orzeczeniem, z którym wiąże naruszenie swych konstytucyjnych praw, jest drugoinstancyjne postanowienie Sądu Rejonowego

w W z czerwca 2020 r., sygn.

, utrzymujące w mocy postanowienie sędziego komisarza z lutego 2020 r. Postanowienie to – co należy przypomnieć – dotyczyło stwierdzenia bezskuteczności w stosunku do masy upadłości zapłaty przez upadłego kwoty zł na rzecz H. sp. z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej. Następstwem uprawomocnienia się postanowienia z lutego 2020 r. było wydanie – zgodnie z art. 134 ust. 1a Pr. up. – tytułu wykonawczego przeciwko H. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna (postanowienie sędziego-komisarza z dnia sierpnia 2020 r.). Postanowienie w tym przedmiocie, nieskutecznie skarżone zażaleniem przez H. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna, uprawomocniło się w dniu grudnia 2020 r. Wobec faktu, iż egzekucja przeciwko H. sp. z.o.o. spółka komandytowo-akcyjna okazała się bezskuteczna, Sąd Rejonowy w W wydał – postanowieniem z kwietnia 2021 r. – tytuł wykonawczy przeciwko Skarżącej – komplementariuszowi H. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna, jako ponoszącemu odpowiedzialność za jej zobowiązania. Podstawą prawną postanowienia z kwietnia 2021 r. były przepisy art. 22 § 2 w związku z art. 103 w związku z art. 126 § 1 pkt 1 k.s.h., tj. unormowania statuujące subsydiarną odpowiedzialność komplementariusza za zobowiązania spółki komandytowo-akcyjnej. Na postanowienie to Skarżąca nie złożyła zażalenia.

Skarżąca wskazała, iż trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczął bieg w dniu 19 maja 2021 r., tj. z dniem doręczenia postanowienia z kwietnia 2021 r., bowiem – jak wskazano w skardze konstytucyjnej – z „orzeczeniem [z czerwca 2020 r. – przyp. wł.] związane jest

naruszenie konstytucyjnych praw podmiotu skarżącego, który dowiedział się o obowiązku zwrotu dopiero po otrzymaniu tytułu wykonawczego, a więc 19 maja 2021 r.” (skarga konstytucyjna, s. 25). Skargę wniesiono w dniu 9 sierpnia 2021 r.

Art. 77 ust. 1 u.o.t.p TK stanowi, że „[s]karga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia”.

Zgodnie z orzecznictwem trybunalskim, początek biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej wyznaczają dwa elementy: wyczerpanie przez skarżącego drogi prawnej oraz doręczenie skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Obie te przesłanki powinny być odczytywane łącznie w tym sensie, że skarżący – przed wniesieniem skargi konstytucyjnej – zobowiązany jest skorzystać ze zwykłych środków za skarżenia przysługujących mu w ramach drogi prawnej, które zapobiegają uzyskaniu przez orzeczenie waloru prawomocności. Podstawy wniesienia skargi konstytucyjnej aktualizują się już wówczas, gdy orzeczenie stanie się prawomocne, gdyż skarżący nie jest zobowiązany do poszukiwania ochrony swoich praw przy użyciu innych, np. nadzwyczajnych środków prawnych. Data doręczenia prawomocnego orzeczenia wyznacza zaś początek biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 maja 2009 r., sygn. SK 54/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 69 i postanowienie z dnia 15 grudnia 2021 r., sygn. Ts 44/21, OTK ZU z 2022 r., seria B, poz. 54).

Spełnienie przesłanki „wyczerpania drogi prawnej” polega na skorzystaniu przez skarżącego ze wszystkich środków prawnych, które przysługują mu w toku instancji i umożliwiają merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Skarżący musi uzyskać w swojej sprawie orzeczenie mające walor ostateczności. Skarga może być

złożona dopiero wówczas, gdy nie dysponuje on już żadną proceduralną możliwością dalszego postępowania przed sądem lub organem administracji publicznej, a rozpoznana – po wyczerpaniu wszystkich procedur pozwalających na rozstrzygnięcie sprawy, które mogą zostać uruchomione przez samego skarżącego (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lutego 2022 r., sygn. SK 17/21, OTK ZU z 2022 r., seria A, poz. 12 i z dnia 11 października 2017 r., sygn. Ts 82/17, OTK ZU z 2017 r., seria B, poz. 220). Należy podkreślić, że wymóg „wyczerpania drogi prawnej” powinien być postrzegany w kontekście zasady subsydiarności skargi konstytucyjnej. Zasada ta opiera się na założeniu, w myśl którego ochrona praw konstytucyjnych powinna być dokonywana przede wszystkim przez sądy i inne organy stosujące prawo. Dopiero gdy ten system ochrony zawodzi, gdyż źródła naruszenia praw skarżącego tkwią na płaszczyźnie stanowienia prawa, można sięgać po skargę konstytucyjną (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 września 2004 r., sygn. Ts 89/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 318 i z dnia 14 marca 2006 r., sygn. Ts 178/05, OTK ZU nr 3/B/2006, poz. 117). Oczywistym jest więc nie tylko to, by orzeczenie o konstytucyjnych wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego miało walor ostateczności (prawomocności), lecz również, by orzeczenie zyskało taką cechę wskutek działań samego skarżącego.

W przedmiotowej skardze konstytucyjnej mamy do czynienia z nietypową – w kontekście omawianej przesłanki „wyczerpania drogi prawnej” – sytuacją polegającą na tym, iż jako ostateczne orzeczenie o konstytucyjnych prawach Skarżącej przedstawiono postanowienie Sądu Rejonowego

we W z czerwca 2020 r., które jest wprawdzie orzeczeniem prawomocnym, lecz do prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy nie doprowadziła sama Skarżąca, lecz inny podmiot. Co więcej, Skarżąca w ogóle nie była uczestnikiem postępowania, w toku którego doszło do wydania postanowienia z czerwca 2020 r., a w konsekwencji – nie dysponowała żadnymi środkami

prawnymi, za pomocą których mogłaby w tym postępowaniu inicjować kontrolę naruszających – jak twierdzi – jej prawa rozstrzygnąć. Zgodnie art. 77 ust. 1 u.o.t.p.TK, obowiązek wyczerpania drogi prawnej ciąży na skarżącym „o ile droga ta jest przewidziana”. W przypadku Skarżącej można zatem przyjąć, iż, w odniesieniu do postanowienia z czerwca 2020 r., droga prawna Jej (tj. Skarżącej) nie przysługiwała. Zaakcentowano to wyraźnie w skardze konstytucyjnej, wskazując, że „Skarżący nie mógł podjąć skutecznej obrony w oparciu o art. 127 ust. 3 PrUpad we własnym imieniu” (skarga konstytucyjna, s. 24).

Skarżąca zwróciła uwagę, że dowiedziała się „o obowiązku zwrotu [otrzymanego świadczenia – przyp. wł.] dopiero po otrzymaniu tytułu wykonawczego” (skarga konstytucyjna, s. 25), czyli postanowienia z kwietnia 2021 r. o nadaniu – przeciwko Skarżącej – klauzuli wykonalności postanowieniu sędziego-komisarza z sierpnia 2020 r. Postanowienie to wydano – jak już powiedziano – na podstawie przepisów k.s.h. regulujących nieograniczoną, osobistą, solidarną i subsydiarną odpowiedzialność za zobowiązania spółki komandytowo-akcyjnej. W sprawie, na tle której wniesiono skargę konstytucyjną, prawomocnym postanowieniem z czerwca 2020 r. stwierdzono zobowiązanie spółki komandytowo-akcyjnej, bezpośrednim zaś powodem wydania postanowienia z kwietnia 2021 r. była bezskuteczność egzekucji wobec spółki komandytowo-akcyjnej, której komplementariuszem jest Skarżąca. Na postanowienie z kwietnia 2021 r. Skarżąca nie złożyła zażalenia. Oceniając ten fakt w kontekście zasady subsydiarności skargi konstytucyjnej oraz „wymogu wyczerpania drogi prawnej”, trzeba przede wszystkim podkreślić, że w orzecznictwie trybunalskim wymóg „wyczerpania drogi prawnej” odnosi się w zasadzie do tego orzeczenia, z którym skarżący wiąże naruszenie swych konstytucyjnych praw. Orzeczenie, którego wydanie wywołuje efekt w postaci naruszenia prawa podmiotowego lub wolności gwarantowanych w Konstytucji, winno być wydane na

podstawie zaskarżonego przepisu oraz nie mogą w stosunku do niego przysługiwać żadne zwyczajne środki zaskarżenia (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2010 r., sygn. Ts 17/10, OTK ZU – supl. nr 2/2014, poz. 799). Chodzi zatem o sytuację, gdy skarżący nie dysponuje już żadnym proceduralnym środkiem prawnym, który umożliwiłaby naprawę ostatecznego rozstrzygnięcia w danej sprawie (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2012 r., sygn. SK 17/10, OTK ZU nr 5/A/2012, poz. 62 i z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. Ts 236/14, OTK ZU nr 2/B/2015, poz. 175). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, zwłaszcza na płaszczyźnie wyjaśniania znaczenia zasady subsydiarności skargi konstytucyjnej, obowiązek wyczerpania drogi prawnej łączono niekiedy z powinnością wykorzystania przez skarżącego stojących do jego dyspozycji zwykłych środków prawnych w celu eliminacji naruszenia jego konstytucyjnych praw. Wskazywano, że skarga konstytucyjna, jako nadzwyczajny środek prawny, jest dopuszczalna tylko wtedy, gdy „skutki zarzucanego naruszenia konstytucyjnych praw nie mogą być usunięte w inny sposób” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2017 r., sygn. Ts 40/17, OTK ZU z 2018 r., seria B, poz. 66), a nawet – że nieprawidłowe jest utożsamienie „wyczerpania drogi prawnej” z wymogiem uzyskania w sprawie prawomocnego wyroku sądu, gdyż ustawodawca uzależnia wniesienie skargi konstytucyjnej nie tylko od doprowadzenia przez skarżącego do wydania takiego wyroku, ale również od wyczerpania przysługującej w sprawie drogi prawnej, zatem dopóki więc – z formalnego choćby punktu widzenia – droga taka nie została jeszcze wyczerpana, dopóty wniesienie skargi konstytucyjnej musi być uznane za przedwczesne (*vide* – postanowienie z dnia 26 lipca 2012 r., sygn. Ts 270/09, OTK ZU nr 4/B/2012, poz. 324). W tym kontekście należy jednak zauważyć, iż w sprawie Skarżącej złożenie zażalenia na postanowienie z

kwietnia 2021 r., a następnie jego rozpoznanie nie wpłynęłoby w jakikolwiek sposób na treść postanowienia z czerwca 2020 r., które, choć bezpośrednio adresowane do innego podmiotu (spółki komandytowo-akcyjnej), Skarżąca

(komplementariusz tej spółki, odpowiadający za jej zobowiązania subsydiarnie – tj. w wypadku bezskuteczności skierowanej do niej egzekucji) wskazała jako naruszające jej konstytucyjne prawa.

Z zagadnieniem obowiązku uzyskania przez skarżącego „prawomocnego orzeczenia” w ramach przysługującej mu i „wyczerpanej” drogi prawnej łączy się kwestia terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, w szczególności – ustalenie początku jego biegu (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 czerwca 2015 r., sygn. Ts 203/14, OTK ZU nr 3/B/2015, poz. 270). Zgodnie z art. 77 ust. 1 u.o.t.p.TK, skarga może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, w ciągu 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Obowiązek udokumentowania daty doręczenia ciąży na skarżącym i stanowi konieczny element skargi konstytucyjnej (art. 53 ust. 1 pkt 5 u.o.t.p.TK). W sprawie, na tle której wywiedziono przedmiotową skargę konstytucyjną, postanowienie z

czerwca 2020 r. nie zostało doręczone Skarżącej. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, w sytuacji, w której brak było obowiązku doręczenia rozstrzygnięcia, termin do złożenia skargi konstytucyjnej powinien być liczony od dnia, w którym skarżący dowiedział się o treści podjętego orzeczenia, w szczególności zaś w tym zakresie, w jakim odnosiło się ono do jego praw, wolności lub obowiązków określonych w Konstytucji (*vide* – postanowienia: z dnia 28 stycznia 1998 r., sygn. Ts 21/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 23; z dnia 5 września 2007 r., sygn. Ts 241/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 225; z dnia 11 marca 2008 r., sygn. Ts 277/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 122; z dnia 24 stycznia 2012 r., sygn. Ts 74/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 183 i z dnia 21 maja 2019 r., sygn. Ts 157/17, OTK ZU z 2020 r., seria B, poz. 308).

Skarżąca stwierdziła, że z orzeczeniem z czerwca 2020 r. „związane jest naruszenie konstytucyjnych praw podmiotu skarżącego, który dowiedział się

o obowiązku zwrotu dopiero po otrzymaniu tytułu wykonawczego [postanowienia z dnia kwietnia 2021 r. – przyp. wł.], a więc 19 maja 2021 r. i od tej daty należy liczyć termin na wniesienie skargi konstytucyjnej dla H. sp. z o.o. [Skarżącej – przyp. wł.]” (skarga konstytucyjna, s. 25). Skarga wpłynęła do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 9 sierpnia 2021 r. a więc przed upływem terminu trzech miesięcy – jeśli za początek jego biegu przyjąć wskazaną przez Skarżącą datę 19 maja 2021 r. Przedstawione przez Skarżącą uzasadnienie dotrzymania przez nią terminu określonego w art. 77 ust.1 u.o.t.p.TK budzi jednak wątpliwość i wymaga zwrócenia uwagi na dwie istotne kwestie.

Po pierwsze, twierdzenia Skarżącej o „dowiedzeniu się o obowiązku zwrotu”, co miało nastąpić w dniu 19 maja 2021 r., nie można uznać za równoznaczne z dowiedzeniem się o treści postanowienia z czerwca 2020 r. Przedmiotem doręzonego w dniu 19 maja 2021 r. postanowienia z kwietnia 2021 r. jest nadanie klauzuli wykonalności – postanowieniu sędziego-komisarza z sierpnia 2020 r. (w zakresie, w jakim nakazano H. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna przekazanie do masy upadłości kwoty zł) – przeciwko Skarżącej, jako komplementariuszowi H. sp. z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej. W uzasadnieniu postanowienia z kwietnia 2021 r. wskazano, że dopuszczalność nadania klauzuli wykonalności przeciwko Skarżącej wynika z przepisów art. 22 § 2 w związku z art. 103 i 126 § 1 pkt 1 k.s.h., a konieczność – z bezskuteczności egzekucji przeciwko H. sp. z o. o. spółka komandytowo-akcyjna. W treści uzasadnienia brak jest jednak jakiegokolwiek nawiązania do postanowienia z czerwca 2020 r., będącego podstawą zobowiązania, którego dotyczy klauzula wykonalności. Tak więc o ile można przyjąć, że postanowienie z kwietnia 2021 r., doręczone Skarżącej w dniu 19 maja 2021 r., mogło być dla Skarżącej podstawą do powzięcia wiedzy o „obowiązku zwrotu” (a ściślej rzecz ujmując – o możliwości egzekwowania z jej majątku wierzytelności masy

upadłości względem spółki komandytowo akcyjnej, której Skarżąca była komplementariuszem), o tyle doręczenia postanowienia z kwietnia 2021 r. nie można uznać za źródło wiedzy Skarżącej o treści postanowienia z czerwca 2020 r., a w konsekwencji – zważywszy, że z tym właśnie postanowieniem wiąże Ona naruszenie swych konstytucyjnych praw – o jego podstawie prawnej, czyli o zastosowaniu unormowania, któremu zarzuca niezgodność z Konstytucją. W takiej sytuacji dyskusyjne jest przyjęcie wskazanej przez Skarżącą daty 19 maja 2021 r. jako wyznaczającej początek biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Na marginesie, Skarżąca nie jest w swych wywodach konsekwentna, bowiem we wstępnej części skargi konstytucyjnej wskazano, choć bez jakiegokolwiek wyjaśnienia, iż „[p]rawomocne postanowienie [tj. postanowienie z czerwca 2020 r. – przyp. wł.] zostało doręczone Skarżącemu w dniu kwietnia 2021 r.” (skarga konstytucyjna, s. 2). Być może jest to po prostu omyłka pisarska, choć nietrudno dostrzec, iż w przypadku tej daty Skarżąca nie posługuje się, tak jak w przypadku daty 19 maja 2021 r., określeniem „dowiedzenie się o obowiązku zwrotu” (co miałyby być efektem doręczenia postanowienia z kwietnia 2021 r.), lecz „doręczenie postanowienia (z czerwca 2020 r.)”.

Po drugie, specyficzna więź, nie tylko faktyczna, lecz przede wszystkim prawna i organizacyjna, pomiędzy Skarżącą a H. sp. z o.o. spółką komandytowo-akcyjną, wynikająca ze statusu Skarżącej jako komplementariusza, podaje w wątpliwość w ogóle jakiejkolwiek twierdzenia Skarżącej o „dowiedzeniu się” o postanowieniu z czerwca 2020 r. w terminie innym niż termin doręczenia tego postanowienia H. sp. z o.o. spółce komandytowo-akcyjnej. We wcześniejszych wywodach zwrócono uwagę, iż prowadzenie spraw spółki komandytowo-akcyjnej należy do komplementariusza – jest jego prawem i obowiązkiem (w strukturze wewnętrznej spółki komandytowo-akcyjnej w ogóle nie występuje zarząd). W wypadku, gdy w spółce komandytowo-akcyjnej jest więcej niż jeden

komplementariusz, o powierzeniu prowadzenia spraw spółki komandytowo-akcyjnej jednemu albo kilku komplementariuszom może zdecydować statut. Sytuacja taka wszakże nie występuje w przedmiotowej sprawie – Skarżąca była, w chwili wydania i doręczenia postanowienia z czerwca 2020 r., jedynym komplementariuszem H. sp. z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej i, zgodnie z art. 137 § 1 k.s.h., była uprawniona, a zarazem zobowiązana do reprezentowania H. sp. z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej. Skoro osoba prawna działa przez swoje organy (art. 38 k.c.), to – jak już powiedziano – zarząd Skarżącej był *de facto* zarządem spółki komandytowo-akcyjnej. Zarząd, jako organ Skarżącej, działa nie „w imieniu i na rzecz”, lecz za Skarżącą (osobę prawną), także w aspekcie, w jakim Skarżąca, jako komplementariusz spółki komandytowo-akcyjnej, reprezentuje spółkę komandytowo-akcyjną, przy czym wszelkie oświadczenia woli piastuna organu są oświadczeniem woli samej osoby prawnej, zaś stan świadomości organu jest „stanem świadomości” osoby prawnej (*vide* – wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1997 r., sygn. II CKN 24/97, LEX nr 80725, z dnia 1 kwietnia 2004 r., sygn. II CK 125/03, LEX nr 484673 i z dnia 6 lutego 2018 r., sygn. IV CSK 214/17, LEX nr 2510946). W konsekwencji należy przyjąć, iż Skarżąca dowiedziała się o postanowieniu z czerwca 2020 r. z dniem dowiedzenia się o nim przez H. sp. z o.o. spółkę komandytowo-akcyjną. Z uzasadnienia postanowienia z sierpnia 2020 r. wynika, że postanowienie z czerwca 2020 r. zostało doręczone pełnomocnikowi H. sp. z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej w dniu 18 czerwca 2020 r. Uznając, iż dzień ten jest datą faktycznego dowiedzenia się przez Skarżącą o postanowieniu z czerwca 2020 r., skargę konstytucyjną należałoby uznać za wniesioną po terminie.

Prima facie konsekwencją powyższej konstatacji powinno być uznanie, że termin do wniesienia skargi konstytucyjnej dla Skarżącej upłynął z dniem 18 września 2020 r. Jednak nawet w przypadku dochowania terminu skarga nie

mogłaby podlegać merytorycznemu rozpoznaniu wobec braku bezpośredniego związku pomiędzy postanowieniem z czerwca 2020 r., którego podstawą prawną był art. 127 ust. 3 zdanie pierwsze Pr. up., a wskazanym przez Skarżącą naruszeniem jej konstytucyjnych praw oraz – w konsekwencji – wobec niemożności uznania, iż art. 127 ust. 3 zdanie pierwsze Pr. up. był bezpośrednim źródłem tego naruszenia.

Art. 79 ust. 1 Konstytucji, w myśl którego skargę konstytucyjną w sprawie zgodności aktu normatywnego z Konstytucją może wnieść każdy, o ile sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach konstytucyjnych na podstawie tego aktu normatywnego, wyraża m.in. zasadę bezpośredniości skargi konstytucyjnej. Zgodnie z nią skargę może złożyć osoba, której wolności lub prawa zostały naruszone, nie może zaś złożyć skargi osoba, która występuje w imieniu osób trzecich i zarzuca naruszenie konstytucyjnych praw tych osób (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 stycznia 2003 r., sygn. Ts 82/02, OTK ZU nr 1/B/2003, poz. 48). W polskim modelu skargi konstytucyjnej legitymowanym do wniesienia tego środka ochrony wolności i praw jest jedynie ten podmiot (osoba fizyczna lub osoba prawna), którego prawa lub wolności zostały naruszone w sposób osobisty i bezpośredni przez zaskarżoną regulację zastosowaną w indywidualnym rozstrzygnięciu dotyczącym tego podmiotu (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. Ts 349/15, OTK ZU z 2016 r., seria B, poz. 342). Naruszenie konstytucyjnych wolności lub praw, osobiste i bezpośrednie, ma miejsce wtedy, gdy skarżący jest adresatem normy prawnej i na skutek przewidzianych w tej normie okoliczności powstają prawa lub obowiązki, które dotyczą go osobiście, a wydane na podstawie kwestionowanego aktu normatywnego ostateczne rozstrzygnięcie narusza konstytucyjnie chronioną sferę wolności i praw (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 października 2000 r., sygn. Ts 42/00, OTK

ZU nr 7/2000, poz. 271 i z dnia 26 listopada 2012 r., sygn. SK 33/10, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 129).

Przedmiot postępowania, w ramach którego zapadło postanowienie z czerwca 2020 r., dotyczył praw podmiotowych H. sp. z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej. Skarżąca nie była ani stroną, ani uczestnikiem tego postępowania. Jeżeli zaś w postępowaniu zakończonym wydaniem ostatecznego orzeczenia orzekano o konstytucyjnych wolnościach lub prawach innego podmiotu aniżeli wnoszącego skargę konstytucyjną, to podstawowa przesłanka podmiotowa, warunkująca dopuszczalność wniesienia skargi konstytucyjnej, nie może zostać uznana za spełnioną (*vide* – postanowienie z dnia 17 lipca 2018 r., sygn. Ts 152/17, OTK ZU z 2019 r., seria B, poz. 22).

Nie sposób co prawda zaprzeczyć, iż orzeczenie z czerwca 2020 r. ma znaczenie dla Skarżącej i jej praw majątkowych, które wszak objęte są konstytucyjnymi gwarancjami. Bezpośrednio dotyczy ono jednak nie Skarżącej, lecz H. sp. z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej, będąc źródłem powstania zobowiązania tej spółki względem masy upadłości. Mimo opisanych wyżej ścisłych związków oba te podmioty (tj. H. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna i Skarżąca – jej komplementariusz) są odrębnymi podmiotami prawa, przy czym H. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna ma – jak już powiedziano – zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych. Może zaciągać zobowiązania i nabywać prawa, a tym samym posiada odrębność majątkową, obejmującą – co należy szczególnie mocno podkreślić – odrębność od majątku wspólników. To, że Skarżąca ponosi solidarną, acz subsydiarną odpowiedzialność za zobowiązania H. sp. z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej (w tym za zobowiązanie względem masy upadłości, którego źródło tkwi w postanowieniu z czerwca 2020 r. i w, będącym jego podstawą prawną, przepisie art. 127 ust. 3 zdanie pierwsze Pr. up.), wynika jednak z, determinowanego przepisami k.s.h., ustroju spółki komandytowo-akcyjnej oraz z zaistniałej w postępowaniu, na tle którego sformułowano

skargę konstytucyjną, bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko H. sp. z o.o. spółce komandytowo-akcyjnej.

Również Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że w przypadku, gdy skarga konstytucyjna została wniesiona w związku ze sprawą dotyczącą sytuacji prawnej spółki jawnej, zdolność skargowa przysługuje samej spółce, a nie jej wspólnikowi. Trybunał stwierdził m.in., że „w myśl przepisów ustawy o VAT spółka jawna posiada status podatnika, a toczące się postępowanie podatkowe i sądowo-administracyjne dotyczyło sytuacji prawnej spółki (a nie jej wspólników), należało uznać, że w rozpatrywanej sprawie to spółka (a nie jeden z jej wspólników) ma zdolność skargową” (postanowienie z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. Ts 142/13, OTK ZU nr 4/B/2014, poz. 302). Wobec faktu, iż kwestia subsydiarnej odpowiedzialności wspólnika spółki jawnej za zobowiązania tej spółki kształtuje się podobnie, jak w przypadku odpowiedzialności komplementariusza za zobowiązania spółki komandytowo-akcyjnej, aktualność tego stanowiska jest w przedmiotowej sprawie oczywista.

W świetle przedstawionych okoliczności należy uznać, że przedmiotowa skarga konstytucyjna nie może być rozpoznana merytorycznie, gdyż wskazane przez Skarżącą orzeczenie z czerwca 2020 r., wydane na podstawie zakwestionowanego przepisu art. 127 ust. 3 zdanie pierwsze Pr. up., nie dotyczyło bezpośrednio konstytucyjnych praw Skarżącej, lecz praw innego podmiotu. Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym podlega zatem umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Herzig
Zastępca Prokuratora Generalnego